

WIARUS POLSKI.



Nr. 40.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę
wraz z bezpłatnym dodatkiem sobotnim.
Przedpł. kwart. w ekspedycji 1 m. 25 f.,
na pocztę 1 m. 50 f., z odnośnieniem do
domu przez listowego 1 markę 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za ogłoszenia płaci się od wiersza pe-
tytowego 15 fen., od reklamy 40 fen.
prenumerando. Przekład na język pol-
ski bezpłatny. Listy do Redakcyi należy
frankować. Rękopisów się nie zwraca.

Rok 2.

Dziś: Maryi Egipc.
Jutro: Ezechiela

Bochum, sobota, 9 kwietnia 1892.

Słońca wschód: godz. 5 min. 22
Słońca zachód: godz. 6 min. 43

REDAKCJA, EKSPEDYCJA I DRUKARNIA „WIARUSA POLSKIEGO“ znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole.

„Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym, (Zeitungs-Preisliste) strona 323, nr. 97.

„Wolne Polskie Słowo.“

(Ciąg dalszy.)

Co się zaś tyczy tego stania na zebraniach naszych Towarzystw, to chyba autor tylko na jednym się znajdował, na którym może właśnie dużo stano, więc nie może tego odnosić do ogółu. My, co często bierzemy w nich udział, wiemy dobrze, że wcale się tam zbyt dużo nie stoi, gdyż dzieje się to tylko podczas odczytania Ewangelii św. i w czasie śpiewania pieśni religijnych. No, a przecież wtedy konieczne stać wypada, bo tak wymaga uszanowanie dla świętych rzeczy. Ale przecież Ewangelie są zawsze bardzo krótkie, a i pieśni nie śpiewa się bardzo długo. Po zatem siedzi się, choćby i powieści na tle religijnem oparte lub nawet żywoty Świętych czytano. Żeby to stanie i ze względu na picie piwa miało być uciążliwem, to też dziwne twierdzenie, bo podczas czytania Ewangelii i śpiewów religijnych nikt popijać nie będzie, a choćby chciał to uczynić, to i stojący zrobić może bardzo wygodnie. Wszak przy wszelkich toastach pije się stojąc, a nikt na niewygodę nie narzeka.

„Obecnie — tak ciągnie dalej autor — spodziewać by się należało, iż część religijna przyjmie mniejsze chociażby cokolwiek rozmiary, gdyż od kilku już lat okolica tutejsza posiada księdza Polaka; mieszka on w Bochumie, objeżdża parafie, spowiada, miewa kazania i w ogóle zaspokaja religijne potrzeby wiernych.“ To cośmy powyżej powiedzieli o potrzebie religijnego charakteru naszych tutejszych polsko-katolickich Towarzystw, wystarczy na dowód, iż nie możemy poprzeć zdania ani życzeń autora, aby część religijna zmniejszona, ukrócona została. Ciekawiliśmy, jakiby z tego był zysk? — Zaden! A przecież ze spraw religijnych jest zysk dla duszy niezaprzeczony, więc lepiej, że zostanie! To rzecz jasna jak słońce.

Tego zaś autor zarzucić nam nie mógł, iż pragniemy, aby jedynie traktowano sprawy religijne na zebraniach Towarzystw. Wszak wołamy nieraz, aby podniesiono zabawę przez śpiew — mamy na myśli światowe, ucziwe, wesołe i narodowe śpiewki, aby gdzie można, bywały odczyty, — lecz to trudna rzecz dla ludzi roboczych, a niestety ludzie, jak autor owej korespondencji, nie chcą się sprawie nałożyć przysięgi! — Zyczymy sobie, aby odgrywano od czasu do czasu sztuczki teatralne, wygłaszano deklamacje. I tak się też dzieje. Łatwo to zauważyć przy rozmaitych obchodach uroczystych, gdzie w różnorodny sposób członkowie Towarzystw przyczyniają się do ożywienia i urozmaicenia zabawy. Niech nam autor daruje, że bez ogródki wypowiemy swe zdanie, iż choć wprost nie wyraża niechęci dla spraw religijnych, to jednak zdradza pewną do nich niechęć. Taki niestety duch o pewnej części wykształconej młodzieży, że religia jest im co najmniej obojętną, niejako piątem kołem u woza. A więc i w Towarzystwie wystarcza dla nich jedynie zabawa, podczas gdy my koryść moralno-religijną z godziwą zabawą połączyć za dobre uważamy.

Lecz wróćmy znowu do wywodów autora, który nieco dalej tak pisze: „Na nieszczęście obecny ksiądz jest niemożliwy asceta, zakazał n. p. Towarzystwom urządzać zabawy tańcujące, kobietom przychodzić na posiedzenia, nie usłuchano go jednak. Pytamy się najprzód, komuby to szkodzić mogło, choćby ksiądz był

ascetą, człowiekiem bardzo gorliwym?! — Toć chyba kapłanom przystoi dbać o dobro swojej i owieczek swoich duszy. I z tego właśnie powodu, iż dla braku polskich dziewcząt wynikają dla religii i narodowości przez mieszane małżeństwa — wielkie niebezpieczeństwa, publiczne tańce uznano za szkodliwe. Przeważna liczba prezosów Towarzystw naszych w zupełności to zdanie podziela.

Że znowu niektórzy ks. Lissa nie postuchają, no toć trudna rada. Przecież Pan Bóg nieskończenie większą ma powagę, a jednak ludziska rozkazy Jego przekraczają. Co się zaś tyczy wrzekomego zakazu przybywania na zebrania niewiastom, to rzecz wprost nieprawdziwa, bo ksiądz zakazał jedynie wstępować im do Towarzystw w charakterze członków, co rzecz wcale naturalna, a zresztą bardzo dobrze, jeżeli i kobiety polskie na zebraniu coś dobrego w ojezystej mowie usłyszą i rozerwą się po pracy domowej.

Dalszy ciąg tego ustępu w „Wolnem Polskiem Słowie“ brzmi: „starał się również — ma być ks. Liss — nie dopuścić do obchodu rocznicy konstytucji 3-go maja; parcie jednak Towarzystw w tym kierunku było tak wielkie, że ostatecznie musiał ustąpić i uczczono tę rocznicę stuletnią zjazdem wszystkich towarzystw polskich w Buchumie.“ — To tylko czysta fantazja, bo mimo wielkiego szacunku dla tej pamiątki szlachetnego odrodzenia narodu, który tyle złego chciał naprawić i wzmocnić fundamenta państwa, wyznać należy, iż zjazd rzeczony nie odbył się w specjalnym celu uczczenia tej pamiątki. Chodziło raczej o wspólne poznanie się i pokrzepienie ducha na przyszłość. W tym celu i w bieżącym roku zjazd taki miał się odbyć, lecz ze względu na trudne obecne stosunki, gdzie dużo Polaków wydalają, inni bez pracy, a wielu zbyt mało zarabia, zapewne nie przyjdzie do skutku. (Dokończenie nastąpi).

— Prezes Koła polskiego w Berlinie, pan Leon Czarliński, wystósował do „Gaz. Tor.“ pismo następujące:

„Berlin, 31 marca 1892.

Szanowny redaktorze!

W dniu 5 lutego rb. przy rozprawach nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych poruszyłem między innemi sprawę wydalań i podałem jako przykład rozkaz banicyjny, który odebrała w początku tego roku Franciszka Romaczewska z Sędzic, pozostająca już od 30 lat w służbie u pewnego państwa. Minister spraw wewnętrznych obiecał rozpatrzyć podane przeze mnie przypadki wydalań, a pod dniem 25 bm. odebrałem od niego odrębne pismo, w którym mi donosi, że Romaczewskiej pozwolono pozostać w granicach państwa pruskiego z zastrzeżeniem ewentualnego odwołania tego zezwolenia.

Szanownego Pana upraszam uprzejmie o łaskawe umieszczenie w swojej gazecie faktu odwołania banicyi w skutek poruszenia sprawy tej w izbie, ażeby publiczność polska dowiedziała się, że na tej drodze ująć może najłatwiej srogiemu, a nieuzasadnionemu nieraz dekretowi niższych urzędników administracyjnych; dalej może wzmianka pańska przyczyni się do tego, że rodacy nasi z większem zaufaniem udawać się będą w razie potrzeby do reprezentantów swoich w Berlinie, jak to niestety dotąd miało miejsce. Moznaby przy tej

sposobności dodać, że pożądanem byłoby w interesie sprawy publicznej przesłanie Kołu materiału autentycznego, któryby mógł być użyty do przemówień w izbie.

Z winnym szacunkiem i uprzejmem pozdrowieniem
L. Czarliński.

Nowiny ze świata politycznego.

Niemcy. Zwykle z nastaniem wiosny rozechodzą się po świecie pogłoski o możliwym wybuchu wojny, a to z tej przyczyny, że każdy woli takową przy dobrej prowadzić pogodzie aniżeli wśród zimy. I w tym roku wskazywano na czarne groźne chmury wojenne, nadciągające nibyto z Rosyi, ale że tam nędza, brak pieniędzy i przygotowania wojenne jeszcze nie skończone, przeto wykazaliśmy, że tymczasem nie ma obawy, aby państwa bić się wkrótce miały, chociaż kiedyś to niewątpliwie nastąpi. W tej chwili wszystko przemawia za tem, że spokój jest zapewnionym, a między innemi upatrują w tem dowód, że kanclerz Caprivi ma wyjechać po Wielkiejnocy na kurację do Karlsbad, że więc nie widzi nic niebezpiecznego, jeżeli na dłuższy czas ze swej strażnicy z Berlina wydalic się może. Co prawda, to mu i wypoczynek potrzebny, bo dotąd od objęcia swego obecnego urzędu bez wszelkich wakacji ciągle pracował, aby poznać dobrze i wżyć się w sprawę swego powołania, co znowu rzeczą nie taką łatwą. Z drugiej jednak strony i o tem mówią, że rząd podczas przyszłej sesji reichstagu zażąda wysokiej nadzwyczajnej sumy na cele wojskowe. Gdy się weźmie na uwagę, że i na budowę kolei spora została wyznaczona suma, to prawie dziwić się przychodzi, skąd te ciągle pieniądze na wojenne cele brać się mają. Jednak gdy każdy inny kraj także się zbroi, to i trudno zostać w tyle, trudno być słabszym i obawiać się ciągów. I tak ustawicznie kręcą się rządy i ludy, jakby w jakim zacząrowanem kole, ciągle nowe potrzeby powstają z powodu udoskonalenia broni, prochu, budowy fortec, statków wojennych i powiększenia wojska, gdyż ogólne jest niejako przysłowie: „Gdy chcesz mieć pokój, gotuj się do wojny.“ — Ten żołnierz Lueck, który to zastrzelił robotnika Brandta, odebrał nietylko pochwałę za ścisłe wykonanie instrukcyi, lecz w nagrodę został posunięty na stopień gefreitra. Razem z innemi gazetami jesteśmy tego zdania, że raczej należałoby tę niebezpieczną instrukcję zmienić. — Wedle ostatniego urzędowego oświadczenia znajduje się w królestwie Pruskiem przeszło 19 milionów protestantów, przeszło 10 milionów katolików i blisko 400 tysięcy żydów. Katolicy staaowią przeto przeszło jedną trzecią część ludności, czyli na 3 osoby przypada jeden katolik.

Austria. Choć to kraj katolicki i cesarz jest religijny, to jednak wielu jest liberałów i z czasów cesarza Józefa II (panował 1765—1790) kościół i szkoła wielce są zależne od rządu. W szkołach też za mało religijnego ducha. Katolicy obecnie coraz więcej żądają naprawy tych stosunków. Niedawno znowu wyrzekł biskup Doppelbauer w sejmie górnoaustriackim, że „szkolne prawo ludowe zawiera niejedne rzeczy niechrześcijańskie i niekościelne. Szkoła ma obowiązek wychować dzieci moralnie i religijnie, a moralność wypływa z re-

ligii. Kościół nigdy nie uzna wszechwładzy państwa w rzeczach religijnych. Połączenie dzieci różnego wyznania w jednej szkole (symultannej, bezwyznaniowej, jak to u nas chcą liberały — Red.) wywołuje obojętność religijną.

Rosya. W Petersburgu nastąpił w zeszły wtorek we fabryce prochu straszny wybuch, czyli tak zwana eksplozja. Aż 9 robotników znalazło śmierć, ciała ich na drobne kawałki poszarpane zostały. Oprócz tego 5 osób ciężko, a 22 lżej zostało rannych. Część gmachu fabrycznego zupełnie zniszczoną została.

Francya. Ow anarchista Ravachol zrobił wyznanie, że mordował i kradł na to, aby utrzymywać swych biednych pomocników i rozszerzać agitacją anarchistyczną, i że nie czuje ani skruchy ani wyrzutów sumienia, i to jedno tylko ma sobie za złe, że przez własną nieostrożność dał się złapać, gdy mając pieniądze, mógł jeszcze wiele zdziałać dla swej sprawy. Jednak i po jego uwięzieniu anarchiści nie śpią. W Lyonie uwięziono znaczną ich liczbę, a przy rewizji znaleziono ogromną masę naboju dynamitowych. W Paryżu znów wyszła odezwa, aby niszczyć wszystkie gmachy i mordować ludzi, a tak przestraszyć zamężne klasy. — W mieście Nancy prawił biskup Turinaz z ambony o sprawach społecznych. I tu socjaliści i anarchiści wtargnęwszy do świątyni, zaczęli hałasować, gwizdać i lżyć biskupa, a nawet potrzaskano ławki, poniszczono lichtarze i wyrwiono jeden ołtarz, aż ostatecznie policja wyrzuciła bezbożników. W biednej Francji dwie teraz i to takie smutne, brzydkie sprawy na porządku dziennym: anarchizm i zaburzenia w kościołach. Może nareszcie otworzą się oczy wszystkim tym mądrałom, co to nie chcą w szkole Boga ni religii, gdy zobaczą, jak daleko dochodzi lud bez wiary.

Portugalia. I tu ludność szczepu romańskiego, gdzie anarchiści swe piekielne wyprawiają sztuki. W stolicy Lizbonie ustawili w samym gmachu policyjnym maszynę, która miała spowodować wybuch i gmach ten zniszczyć. Na szczęście udało się na czas usunąć niebezpieczeństwo, ale sprawców nie wykryto.

Anglia. Anarchiści, którzy w Wallsal przed kilku miesiącami takie robili zamachy dynamitowe, jak obecnie się to dzieje w Paryżu, odebrali zasłużoną karę. Czterech skazał sąd na 10, a jednego na 5 lat więzienia. — W hrabstwie Durham uporni górnicy, choć bieda między nimi wielka, strejk prowadzą nadal. Nieporządki i rozruchy coraz tam większe.

Egipt. W Port Said lud rzucił się na żydów, tak że wojsko musiało ich wiaść w obronę. Powód do tych zaburzeń powstał ztąd,

Tęsknota Polaka za ziemią ojczystą.

Gdym miał opuszczać mą ziemię rodzinną,
Dreszcz mnie ogarnął, kiedym wspominał sobie,
Ze się chcę udać gdzieś na ziemię inną,
Gdzie moje kości może legną w grobie....

Lecz żądza zysku i lepszego bytu
Sercu mojemu spokoju nie dała,
Dręczyła myślą od zmroku do świtu,
Iż w obym kraju ma szczęśliwość cała.

Dziś, gdym się zawiódł, jako na spowiedzi
Wyznam swym braciom, w innym, polskim świecie,
Iż zamiast złota — człęk się gorzko biedzi,
A zamiast szczęścia — smutek duszę gniecie.

Spojrzyj do koła: Wielu ojców wiarę
Już utraciło lub ojczystą mowę,
Śmiejąc się, ganią obyczaje stare,
Wszystko im miłe, co obce, co nowe.

Nie jeden w domu życie wiódł enotliwe,
Modlił się kornie we wiejskim kościele,
Dziś w nabożeństwie serce jest leniwe,
Nie dba o pacierz, choruje na ciele.

A ja com zyskał w tym tu obym kraju?
Stargane siły, włos mój posiwiasty,
Wymarzonego już nie widzę raję,
Lecz troski czoło moje poroasty.

Rodziców oko moje nie zobaczy,
Choć serce pragnie, bo leżą w mogile,
Boże chroń duszę moją od rozpaczę,
Bo bóle ranią i strapienia tyle!

iz zabitem zostało 4-letnie dziecko chrześcijańskie, a ktoś zeznał, jakoby widział, że rzezak żydowski zwabił je do siebie cukierkami, więc przypuszczają, że to on pewnie je zabił. Dodajemy, że i na greckiej wyspie Korfu wzrasta wzburzenie ludności przeciw żydom i rozrzucono pisma podburzające do gwałtów przeciw takowym.

Ameryka. Izba reprezentantów w Waszyngtonie uchwaliła prawo, że nie wolno robotnikom chińskim przybywać do Stanów Zjednoczonych. W Chinach jest ludności przeszło 400 milionów, więc nie znajduje dostatecznego zarobku i mnóstwo Chińczyków szuka jej gdzie indziej. — W Nowym Orleanie zniszczył pożar wielką fabrykę bawełny, przyczem spaliło się 80 tysięcy pak tejże, co czyni przeszło 2½ miliona dolarów straty. Jeden dolar znaczy tyle co 4 marki, więc na niemieckie pieniądze uczyniłoby to 10 milionów marek.

Z kraju ojczystego.

* Z Poznańskiego.

— **Poznań.** Dn. 4 bm. zwiedził ks. Arcybiskup tutejszy zakład głuchoniemych. Dyrektor p. Radomski, otoczony gronem nauczycieli powitał go i rzekł, iż tylko ożywiony duchem wiary nauczyciel zdolny jest spełnić swe tak trudne zadanie dla dobra tych nieszczęśliwych dzieci, więc cieszy się, że ksiądz Arcybiskup swem błogosławieństwem ożywi ich gorliwość. Arcypasterz odpowiedział serdecznie, wyrażając radość, iż tak gorliwie starają się o dobro tych zaniebanych nieraz dzieci i udzielił chętnie swego błogosławieństwa. Potem odbył się krótki egzamin dzieci, a ks. Arcybiskup podziwiał ich dobre wiadomości.

— **Krotoszyn.** Przeszło tydzień temu wydarzyło się na dworcu nieszczęście, gdyż zderzyły się dwa pociągi towarowe, przyczem 10 wagonów się potrzaskało, lecz z ludzi nikt życia nie stracił.

Janków Zalesny. Z wielkim żalem pożegnaliśmy czcigodnego ks. Spychałowicza, który odszedł do Olszowa. Jego gorliwe nauki i miłosierdzie dla biednych zjednały mu wielką u nas miłość.

* Z Prus Zachodnich.

— **Skurez.** Dnia 1 maja odbyły się tu wybory reprezentantów gminy, w których wybrano we wszystkich trzech wydziałach samych katolików. Choć gmina nasza liczy trzy czwarte części katolików, to jednak w ostatnich latach nie dawano potwierdzenia obranym ławnikom lecz ustanawiano protestantów.

— **Kwidzyn.** Wykazało się, że ogień, który 24 marca zniszczył dom właściciela Gibbe w Kanickach, został podłożony przez małego 6-letniego chłopca, który, jak sam zeznał,

Lecz chcąc pokrzepić biedną moją duszę,
Chcę za me błędy wnet przebłagać Boga,
W rodzinne stronnę prędko wrócić muszę,
A tam odżyję, gdzie ojczyzna droga.

Tambawi oko łan zbożem złocony,
Tam ucho pieści słodka ojców mowa.
Bóg w polskiej mowie bywa wciąż chwalony,
Po polsku kapłan me prochy pochowa.

Choć bez majątku, będę tam szczęśliwy,
Gdy rodak bratnią dłoń serdecznie poda,
Gdy polskie przyjdzie oglądać mi niwy,
Gdzie wonne kwiatki, a sercu swoboda.

I to pociecha, że gdy skończę życie,
Wśród moich ojców złożą me popioły;
Gdy o tem myślę, to się należycie
Cieszę, choć grosza nie mam, jestem goły.

Jedna myśl tylko szczęście me zatruiwa,
Ze syny polskie nie dość ziemi strzegą,
Ze się wciąż z pod nóg naszych nam usuwa,
Obcy przybysze do niej ciągle biegą.

Ja z głębi serca daję wam przestrożę,
Czy biedni kmiecie, czy bogate pany:
Trzymajcie ziemię, choćby ceny drogie
Kusiły duszę i skarb miał być dany.

Wtedy lud polski na swej własnej ziemi
Pracować będzie, wędrować przestanie,
Życie wieść będzie pomiędzy swoimi,
Wśród swoich spocznie, codaj Boże, Panie!

Szczepan Stańka.

chciał sobie dla przyjemności zanieść ładny ogień.

— **Skarszewy.** Rendant naszej kasy miejskiej A. Bahte utopił się 31 marca w tutejszej rzece. Ponieważ rewizya kasy wykazała brak pieniędzy, przeto pewnie popełnił samobójstwo.

— **W Trzeizance** (Honigfelde p. Straszewo, Kreis Stuhm Westpr.) nabyć można przez Spółkę Ziemską parcele rolne na gospodarstwa rentowe.

* Ze Ślązka.

— **Od Rybnika.** W borach ciągnących się między Rybnikiem a Zórami nieraz napadano i okradano przechodniów, zwłaszcza handlarzy. Niedawno opryszkci wyrządzili taką sztukę przejeżdżającej tamtędy handlarce, gdyż wszedłszy gwałtem na wóz, pozrzucałi sobie na ziemię różnych towarów za jakie 100 marek, a potem zabrawszy takowe ukryli się w lesie.

— **Laurahuta.** W Sadzawce napadnięty został w nocy szleper Wiktor Kurpank, któremu łobuzy zabrali zegarek i pieniądze. Kurpank pochwylił jednak jednego z nich i trzymał tak długo, aż na jego wołanie nadeszła pomoc. Napastnik podobno za różne złe sprawy już dawno od policyi był poszukiwany i przy tej sposobności wpadł w jej ręce.

— **Gościęcín.** Brzydką krzywdę wyrządzono gospodarzowi Cibisowi, któremu połamano blisko 30 sztuk młodych drzewek owocowych. Może to zrobili chłopcy szkolni, lecz zawsze postępek taki świadczy o zdzieleniu obyczajów.

— **Przyszwice.** Na kopalni rządowej „Guido“ w Zabrzu złamał spadający kawał węgla górnikowi Wilezkowi nogę, którą w lazarecie w Zaborzu musiano odciąć. Nieborak tamże wskutek tego nieszczęścia zmarł w dniu 23 zm.

* Z Warmii.

— **Olsztyn.** W tutejszych szkołach ludowych zwolniono te dzieci, które do 1-go lipca br. skończą 14-ty rok życia, od obowiązku dalszego uczęszczania do szkoły. Tym sposobem zwolniono w katolickiej szkole chłopców 48, a w kat. szkole dziewcząt 41, w ewangelickich zaś szkołach 23 dzieci. Ks. kanonik Karan przemówił jako inspektor miejscowy do katolickich dzieci, dając dobre rady i przestrogi na dalsze życie.

— **Gutsztad.** W końcu marca wydobył jakiś świętokradzka figurę Matki Boskiej z kapliczki na orneckim przedmieściu i wrzucił do rzeki Łyny.

— **Jondorf.** Jakiś złodziej ukradł gospodarzowi Danielowi 15 kur i 6 kaczek, lecz sprawcy dotąd nie udało się wynaleźć.

Z obczyzny.

— **Bochum.** We wtorek 5 bm. zaczął znany redaktor p. Fusangel odsiadywać 3-tygodniową karę więzienną w Essen, na którą sąd go był skazał za obrazę radcy górniczego p. Schultza. Pan Fusangel co dopiero przebył, jak wiadomo, dość ciężką chorobę i zaczął dopiero na dobre powracać do zdrowia.

— **Gelsenkirchen.** Przypominamy, iż „Tow. św. Barbary“ przystąpi w niedzielę do wspólnej Komunii św. wielkanocnej w kościele w Neustadt. Po południowym nabożeństwie polskiem odbędzie się zebranie Towarzystwa.

— **Herten.** Dobrą naucekłę odebrał tu pewien młodzieniec, który molestował na ulicy przechodniów, odgrażając się otwartym nożem. Otóż jeden z przechodniów, którego także zaczepił, tak mu wygarbował skórę, że tenże jęcząc z bólu obiecał, iż takiej swywoli już nie będzie się dopuszczał.

— **Dortmund.** Zbyt wielka żądza zysków przynosi nieraz szkodę. Tego dowodzi i następujący przykład. Na rogu pewnej ulicy znajduje się skład, a dzierżawca tego lokalu zawsze na dobrej żył stopie w właścicielu domu. Lecz ktoś inny, łakomiąc się na dobre miejsce, ofiarował wyższą sumę za kórmorne i dla tego właściciel, żenując się ustnie dotychczasowemu lokatorowi wypowiedzieć mieszkanie, uczynił to piśmiennie, wysyłając list rekomendowany. Lecz przez omyłkę zapomniat podpisać swego nazwiska, tak że kupiec, sądząc, że mu ktoś tylko figla chciał spłatać, spokojnie dalej mieszkał. Po pewnym czasie wyraził w obec niego właściciel domu swe

zdziwienie, iż się nie wynosi, choć już czas przeszedł i wtedy rzecz się wydała. Kupiec wyprowadził się, ale dopiero po odebraniu dobrego ustępnego, a i nowemu lokatorowi musiał kupiec dać za to wynagrodzenie, że później, jak była zawarta umowa, mógł objąć wynajęte mieszkanie. Tak to zbyt cheiwy dwa razy traci.

— **Paderborn.** Dn. 5 bm. umarł tu kanonik katedralny ks. Meyer.

— **Wattenscheid.** Nieładny figiel spletało pewnej tutejszej rodzinie. Jakaś osoba doniosła listownie rodzicom, że córka ich, służąca jako pomocnica handlowa w Wald, umarła. Rodzice w wielkim zmartwieniu pojechali na

pogrzeb, a tu pokazało się, że dziewczyna zdrowa jak ryba.

— **Steele.** 16-letni syn przedsiębiorcy furmanek E. K. ztąd dostał się tak nieszczęśliwie pod koła własnego wozu, że wskutek odniesionych uszkodzeń drugiego dnia umarł.

— **Eickel.** Wskutek większych dochodów według nowego prawa podatkowego zostały podatki gminne niższe. Dawniej płacono $3\frac{1}{2}$ razy więcej niż państwowych, odtąd tylko 240 procent, a więc nawet nie $2\frac{1}{2}$ razy tyle płacić się będzie.

— **Gelsenkirchen.** W środę skradziono pewnej kobiecie na targu bydłym portmonetkę z 750 markami.

OD REDAKCYI.

Do Horst-Emscher. Redaktor p. Rakowski dziękuje serdecznie za zaproszenie na zebranie Towarzystwa, lecz przybyć będzie mógł dopiero po Wielkiejnocy.

Do Szczepana St. Wiersz zamieszczamy po czyniwszy niektóre zmiany.

Do Langendreer. Z taką „Miłością“ i jej chęcią nie chcę mieć do czynienia. Jaka mać, taka nać. Mać niezgoda, to i jej córka „Miłość“ nie lepsza. Raz na zawsze: Udajcie się do kogo chcecie, a mnie dajcie święty spokój!

Do Gelsenkirchen. Niepodpisany list w sprawie krzywoprzysięstwa, chociaż może prawdziwy, nie ma dla nas żadnej wartości. „Potrzeba, aby były zgorszenia, lecz biada zgorszycielom!“

Ks. Liss.

L. Clemens, Barop przy rynku

poleca swój wielki skład

towarów łokciowych, modnych, krótkich, płóciennych i wełnianych, dalej ubiory robocze, jak spodnie i kaftany z angielskiej skóry, nieciane, kałmukowe i drylichowe, niebieskie płócienne kaftany i spodnie, koszule w paski po bardzo tanich cenach.

Siegfried Callmann, HERNE, Bahnhofstr. 45.

Z powodu przepelnienia mego składu sprzedaję już teraz, aby jak najprędzej zapasy towarów zmniejszyć, wszelkie towary po tanich cenach, jak zwykle dopiero po skończeniu się sezonu. Polecam

Trzewiki z haczykami dla dziewcząt aż do wielkości trzewików kobiecych 2,60 mr.
Półtrzewiki damskie 3,80 mr.
Damskie kamasze ze zwyczajnej skóry 3,75 mr.
Damskie kamasze tak zwane lakierki 4,25 mr.
Trzewiki z guzikami z lakierem lub bez 6,00 mr.
Pantofle z najlepszej skóry i z piękną rozetką 3,25 mr.
Pantofle pluszowe ze skórą balową 1,90 mr.
Pantofle ze sukna z obcasami 1,90 mr.
Męskie kamasze 5 mr.
Męskie trzewiki 4,50 mr.
Męskie trzewiki ze spinkami, obite 3,75 mr.
Wysokie bóty do pracy 7 mr.
Wysokie trzewiki do pracy 4 mr.
Bóciaki dla chłopców 3,90 mr.
Najlepsze trzewiki męskie do sznurowania z obszytymi nosami 8 mr.

Ubiory do pierwszej Komunii świętej od 8 marek począwszy.
Ubiory męskie z buksinu od 10 marek.
Ubiory kamgarnowe od 14 mr. począwszy.
Bardzo piękne ubiory męskie o najnowszych wzorach od 15 mr. począwszy.
Bardzo piękne ubiory kamgarnowe w najnowszych wzorach od 20 mr. począwszy.
Bardzo piękne paletoty letnie po każd. cenie.
Ładne niebieskie kamgarnowe spodnie od 5,50 mr. począwszy.
Buksinowe kaftany od 6 mr. począwszy.
Ładne kamizelki pikowe o najnowszych wzorach od 2,50 począwszy.
Ubiory dla dorosłych chłopców od 4 mr. począwszy.
Ubiory dla małych chłopców od 2,70 mr. począwszy.
Nieciane i półwełniane ubiory dla chłopców od 1,60 mr.
Ubiory do roboty po bajecznie tanich cenach.

Parcelacya.

W majątkach naszych: **Kaliszany i Łosiniec** pod Wągrówcem, **Naramowice** pod Poznaniem, sprzedajemy parcele ze zasiewem zimowym z obszarem 10 do 120 morgów magdeburskich w cenie od 100 do 180 marek za morg. Parcele te oddajemy jako gospodarstwa rentowe takim osobom, które posiadają dostateczne fundusze na pobudowanie budynków i przejmą na siebie rentę roczną, wynoszącą 4 $\frac{1}{2}$ % od umówionej ceny kupna a amortyzującą się w 60 $\frac{1}{2}$ latach.

Jako gospodarstwa rentowe sprzedajemy także folwarki z budynkami i inwentarzami z obszarem 250 do 300 morgów przy niskiej zaliczce. **Spółka Ziemska w Poznaniu, ul. rycerska No. 13.**

Każdy robotnik

może u

Józefa Mayer, Bochum, Kaiserstr. 28

kupić tanio

ubiory męskie i żeńskie wszelkiego gatunku, trzewiki i bóty, zegarki kieszonkowe i ścienne.

Dla narzeczonych

najtańsze źródło zakupna dla całych wypraw, jako meble, pościel, materace, piece, piece do gotowania i wszelkie przedmioty kuchenne.

Wszystko dobre i tanie.

Józef Mayer, Bochum,

Kaiserstrasse 28.

Handel żelaza i mebli.

Aug. Götze wd., dawniej H. Dellbrügger,

HERNE, Bahnhofstr. 51,

poleca całkowitą wyprawę i urządzenie.

Posiada wielki skład

wszelkich towarów żelaznych, jako to: maszyny do gotowania, piece, sprzęty domowe i t. d.

wszelkich mebli, zwierciadeł i mebli wyściełanych po najtańszych cenach. Wóziki dla dzieci i kołyski.

J. Goldstaub,

Hochstr. 2. **Bochum.** Hochstr. 2.

poleca

w nadzwyczaj wielkim wyborze z najlepszych materyi wyrobione
elegancko leżące ubiory,
elegancko leżące spodnie,
elegancko leżące kaftany,
elegancko leżące kamizelki,
po cenach dotąd niebywale tanich, i będzie to dla każdego z pożytkiem, osobiście się o tem przekonać.

J. Goldstaub,

Hochstr. 2. **BOCHUM.** Hochstr. 2.

Największy i najtańszy skład

kapeluszy damskich

dla Herne i okolicy

Berta Ruthenburg,

HERNE, Bahnhofstrasse.

Polecam mój wielki wybór garnirowanych kapeluszy dla dam i dzieci już od 50 fen. Kapelusiki drobne i czapeczki od 45 fen. Najpiękniejsze garnirowane kapelusze damskie od 2 marek.

Ciągle mam na składzie wielki wybór gotowych kapeluszy żałobnych, wieńce na grób i wszelkie przedmioty żałobne. Kapelusze żałobne od mr. 1,60. Zastłony do ślubu i wieńce białe i zielone od mr. 1,20. Gorsety od 85 fen., fartuchy po każdej cenie, czarne i kolorowe.

A. G. WEINBERG,

M.-Gladbach.

CASTROP.

Lütgendortmund.

Telefon nr. 241.

Codziennie nadsyłki nowości garderoby damskiej.

Płaszczki od deszczu od 5, 6.50 8, 12—45 mr.
Promenadki od . . . 7, 9, 12, 15, 18, 24—60 mr.
Żakiety od . . . 1.50, 2.50, 4, 5, 7, 10—50 mr.
Zarzutki od . . . 5.50, 7, 9, 10, 12—75 mr.
Capes . . . 15, 20, 25, 30—90 mr.
Mantylki . . . 8, 10, 12, 15, 20—75 mr.
Płaszczki dla dzieci i dziewcząt 1.50, 2, 3—20 mr.

Największy wybór w materyach na suknie

po nadzwyczaj tanich cenach.

Wykonanie garderoby damskiej i dla mężczyzn pod kierownictwem własnych do-
skonałych sił we własnych pracowniach.

Polska usługa!

Gwarancja za dobre leżenie i odrobienie.

Polska usługa!

Gotowa garderoba męzka

tylko dobrze odrobione towary.

Wielkie ubiory bukskinowe 12, 18, 20—35 mr.
Wielkie ubiory kamgarnowe 20, 24, 28—42 mr.
Ubiory do pierwszej Komunii św. 12, 15, 18—30 mr.
Spodnie z bukskinu 4, 5, 6, 7.50—11 mr.
Spodnie z kamgarnu 6, 7.50, 9, 10—17 mr.
Ubiory dla dorosłych chłopców 5, 7, 8, 9, 12—15 mr.
Ubiory dla małych chłopców 2, 3, 3.75, 4.50—15 mr.

Największy wybór niemieckich i ang. bukskinów.

Tylko dobre gatunki.

Polsko-katolickie Towarzystwo św. Barbary

w Gelsenkirchen podaje członkom swoim do wiadomości, iż przystąpi do wspólnej Komunii św. wielkanocnej w niedzielę 10 b. m. podczas mszy św. o godz. 9 rano w kościele w Neustadt. — Wzywa się członków, aby wszyscy korzystali z tej korzystnej sposobności! Po południowym nabożeństwie polskim odbędzie się zebranie Towarzystwa.

Zarząd.

Jan Niermann,

Dortmund, Rheinische Str. 9,
poleca swój wielki skład
kapeluszy filcowych i słomianych, czapki, parasole, szelki, krawaty i t. d.
po najtańszych cenach.

Polecenie.

Szanownym rodakom w Bickern i okolicy polecam

furmankę

do zwożenia węgla, przewozu mebli, przy zmianie pomieszczenia uprawy roli i t. d.

Józef Adamski,
Bickern, naprzeciw katolickiego kościoła.

Th. Vieth, Bottrop.

sprzedaje zegarki, jako i przedmioty złote po najtańszych cenach.

== Tylko się przekonać! ==

Towarzystwo św. Jana Chrzciciela

Uekendorf oznajmia członkom i wogóle wszystkim rodakom, iż w niedzielę, 10 kwietnia, stacye odprawione zostaną zaraz po wielkim nabożeństwie.

Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się nie o 4tej po południu, ale o 6tej godzinie wieczorem; z powodu ważnych spraw o liczny udział prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Horst (Emscher)

odbędzie główne zebranie w niedzielę, 10 kwietnia, w lokalu p. C. Rose, zaraz po polskich nieszpórach. O liczny udział prosi

Zarząd.

Wilhelm Lauf jun., Castrop,

Münsterstr. Nr. 12

w domu pani Herdickerhof (lokal polsk. Towarzystwa)

poleca swój bogato zaopatrzonej skład

złotych i srebrnych zegarków, regulatorów, budzików i zegarów ściennych.

Łańcuszki z niklu, talmi i włosów.

Polecam także medale do łańcuszków, okulary itd.

Towary złote, jako to: łańcuszki, kolczyki, krzyżyki, obrączki (pierścienie) itd.

Reparacje wykonuję pod gwarancją prędko i tanio.

A. Wolff, Bochum,

Südhellweg 15,

poleca

garderoby męskiej i damskiej

z jak najlepszych materyi po cenach tak niskich, jak nigdy nie było. Dostarcza się całkowitych

== wypraw mebli i łóżek. ==

Wykonuje się ubiory męskie podług miary i pod gwarancją, pod kierownictwem bardzo zdolnego przykrawacza, p. Ch. Kołackiego. Polska usługa.

Karol Rolofs,

skład zegarków i przedmiotów złotniczych,
Herne, von der Heydstrasse,

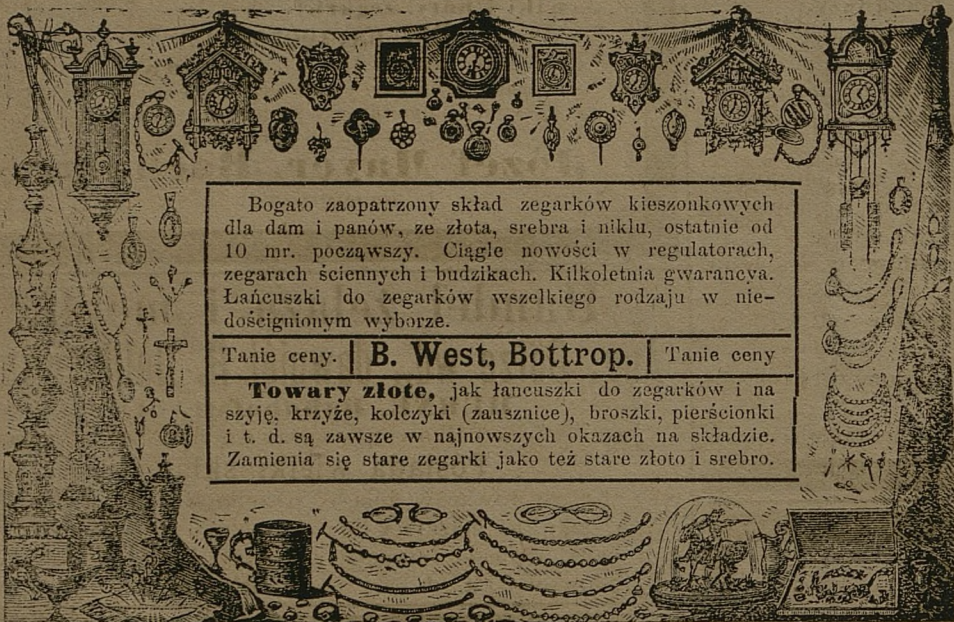
poleca

wszelkie gatunki zegarków kieszonkowych, regulatory, zegary ściennie i budziki po najniższych cenach.

Reparacje pod gwarancją.

Wszelkie rodzaje łańcuszków ze złota, srebra, double, talmi i niklu. Wszelkie przedmioty do stroju złote, srebrne, double, talmi, granitowe i koralowe.

Reparacje przedmiotów dobrze prędko i tanio.
Stare złoto i srebro przyjmuję jako zapłatę.



Bogato zaopatrzonej skład zegarków kieszonkowych dla dam i panów, ze złota, srebra i niklu, ostatnie od 10 mr. począwszy. Ciągłe nowości w regulatorach, zegarach ściennych i budzikach. Kilkoletnia gwarancja. Łańcuszki do zegarków wszelkiego rodzaju w nie-doścignionym wyborze.

Tanie ceny. | **B. West, Bottrop.** | Tanie ceny

Towary złote, jak łańcuszki do zegarków i naszyje, krzyże, kolczyki (zausznicze), broszki, pierścienki i t. d. są zawsze w najnowszych okazach na składzie. Zamienia się stare zegarki jako też stare złoto i srebro.

Bochum, Obere Marktstr. 21 B. BLOCK. Obere Marktstr. 21, Bochum.

Dla robotników!

Przez korzystne zakupna okolicznościowe nabyłem wielką ilość dobrych towarów, a że za ciasne dla nich miejsce, przeto muszę się takowych prędko pozbyć.

Piękne czarne ubiory kamgarnowe, surdutowe dawniej 40—50 mr., teraz 30—36 mr.

Ubiory żakietowe z najnowszych materyi kamgarnowych dawniej 36—45 mr. teraz 25—35 mr.

Ubiory żakietowe o pysznych kolorach latowych dawniej 28—36 mr. teraz 18—24 mr.

Ubiory dla chłopców i dzieci zdumiewająco tanio. **Ubiory do roboty** niżej ceny.

Według miary najlepsze materye, pod gwarancją dobrego leżenia, niedrogo.

Przychodźcie do mnie wszyscy.

Bochum.

B. Block.

Bochum.